

Siostry i Bracia w Chrystusie!

Dzieląc się refleksją nad dzisiejszym słowem Bożym, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na wizję, jaką miał św. Szczepan przed swoją męczeńską śmiercią. Jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, Szczepan pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Boga. I rzekł: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga” (Dz 7,56). Zastanówmy się nad znaczeniem i sensem tej wizji. Przede wszystkim jest ona wyjątkowym i niezwykłym darem Boga, a nie przywidzeniem lub przejawem ludzkiej wyobraźni. Jest darem, który wiąże się z wiarą poddaną ciężkiej próbie. Pan Jezus chciał umocnić wiarę Szczepana, żeby wytrzymał do końca i dał świadectwo o Chrystusie przez swoją męczeńską śmierć. Przypomnijmy sobie, że w podobny sposób Pan chciał umocnić wiarę Piotra, Jakuba i Jana, kiedy na Górze Przemienienia pozwolił im zobaczyć siebie w jaśniejszej postaci. Wiemy też, że Pan zapewnił Piotra, że nie straci wiary: „Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara” (Łk 22,32). A Paweł Apostoł mówi, że Jezus Chrystus po swojej śmierci i zmartwychwstaniu siedzi po prawicy Ojca i przyczynia się za nami (por. Rz 8,34). Te ostatnie słowa oznaczają, że Pan Jezus wstawia się za nami, modląc się za nas, szczególnie o naszą wiarę, zgodnie z tym, co wyraził w modlitwie do Ojca: „Nie tylko za nimi proszę’ – mianowicie za apostołami – „ale także za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie” (J 17,20). Dlatego możemy mieć nadzieję, że Pan Jezus chce również umacniać wiarę każdego z nas. W tym celu daje nam wszystko, co jest konieczne dla naszej wiary. Przeżywając niedawno rekolekcje kapłańskie, uświadomiłem sobie na nowo, że wiara umacnia się i rozwija przez trzy rzeczy: przez słowo Boże, przez liturgię Kościoła i przez wspólnotę wierzących. Otóż, Pan Jezus daje nam zawsze swoje słowo, które jest słowem życia, daje nam świętą liturgię, w której możemy spotkać żywego Boga i daje nam wspólnotę, która nas umacnia w wierze i podtrzymuje. Kiedy przeżywamy Święta Bożego Narodzenia, to możemy przyjmować wszystkie te dary, a szczególnie doświadczać daru wspólnoty w gronie najbliższych i we wspólnocie wierzących, aby umacniała się wiara każdego z nas.

Wizja Szczepana ma jeszcze inne, ważne znaczenie. Jeśli Szczepan widzi Pana Jezusa po prawicy Ojca, to dlatego że jest głęboko i mocno zjednoczony z Panem Jezusem. Zewnętrzna wizja byłaby jedynie potwierdzeniem obecności Zbawiciela przez wiarę w sercu Szczepana. Jeśli pełen łaski i mocy czynił on cuda i znaki wielkie wśród ludu, to dlatego, że Pan był z nim. Jeśli nikt nie mógł sprostać mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał, to również dlatego, że Pan był z nim. Historia Szczepana przekonuje, że obecność Boga w sercu człowieka jest najważniejsza. Można nie mieć nadprzyrodzonych wizji, ale mieć Boga w sobie. Przez wiarę może On rzeczywiście narodzić się we mnie i przez wiarę mogę Go rzeczywiście przyjmować w Najświętszym Sakramencie. Po to właśnie przychodzi Syn Boży na ziemię. Chce być w każdym z nas. Niezwykle trafnie wyraził prawdę o Bożym Narodzeniu nasz narodowy

wieszcz Adam Mickiewicz: „Wierzysz, że Bóg zrodził się w betlejemskim żłobie, lecz biada ci, jeżeli nie narodził się w tobie”. A jeżeli nowonarodzony Pan i Zbawiciel jest obecny w moim wnętrzu i w moim życiu, to mogę dostrzegać Go także w zewnętrznych znakach i w innych ludziach. Co więcej, Pan Jezus obecny we mnie pozwala mi myśleć, kochać, żyć i umierać jak On. I o tym także przekonuje nas pierwszy męczennik Szczepan, który nie tylko w życiu, ale także w śmierci upodobnił się do Chrystusa, kiedy oddając swego ducha Panu, modlił się jak Jezus na krzyżu: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu!” (Dz 7,60).

Po tej krótkiej refleksji dotyczącej wiary i obecności Pana w naszych sercach, chciałbym na koniec dotknąć sprawy naszej papieskiej uczelni. Przede wszystkim powinniśmy dziękować Panu Bogu za istnienie i działalność Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz Wyższego Seminarium Duchownego, który jest integralną częścią Wydziału. Nasza Uczelnia jest niepubliczną wyższą uczelnią kościelną, która włącza się czynnie w misję całego Kościoła i katolicką edukację nowych pokoleń. Klerycy i studenci teologii, filozofii i pedagogiki zdobywają właściwą wiedzę i formację, uzyskując przy tym akademickie stopnie naukowe. Przez refleksję nad słowem Bożym, przez udział w świętej liturgii i przez budowanie wspólnoty akademickiej, wzrastają oni w wierze i przygotowują się do przyszłej służby w Kościele i w świecie, zgodnie ze swoim powołaniem. Z całą pewnością taka uczelnia jest nam potrzebna. Dlatego z całego serca dziękuję wszystkim duszpasterzom i osobom świeckim za życzliwą pamięć i każdą pomoc duchową i materialną, dzięki której możemy realizować coraz lepiej i pełniej nasze zadania i cele. W duchu wdzięczności za ofiary złożone także w dniu dzisiejszym modlimy się o Boże błogosławieństwo dla każdego z Was. Niech miłosierny Ojciec przez wcielenie swojego Syna oświeci wasze serca światłem łaski, napęłni wasze dusze swoją radością i udzieli wam darów pokoju i swojej miłości, abyście się stali uczestnikami społeczności świętych.

x. Krzysztof Rusch
Rektor

Metropolitalnego Wyższego Seminarium
Duchownego we Wrocławiu



ks. Włodzimierz Wołyniec
Rektor

Papieskiego Wydziału Teologicznego
we Wrocławiu

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

L.dz. 1616/2017

Zarządzenie

Powyższy List Rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu należy odczytać podczas wszystkich Mszy Świętych w kościołach i kaplicach Archidiecezji Wrocławskiej w Święto św. Szczepana – 26 grudnia 2017 r.

Wrocław, 19.12.2017 r.



k. Adam Staszewski
WIKARIUSZ GENERALNY